

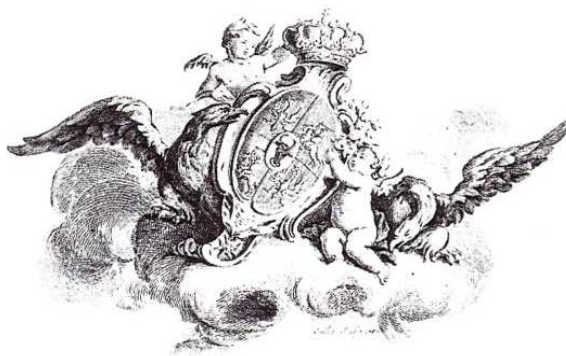
P A T R I A

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Vol. III (VI) 2011 wydanie cyfrowe – periodyk - jako @-biuletyn w formacie PDF

Polska umiera !

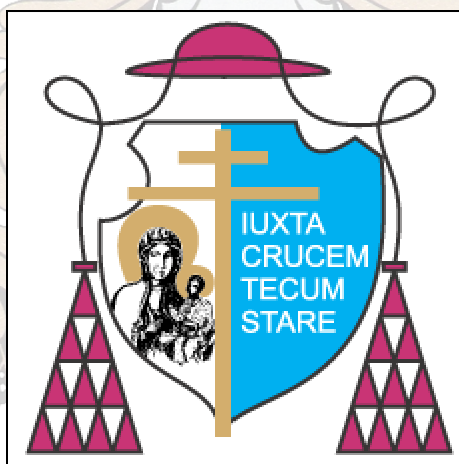


WIENIAWA QUOMODO PATRIA
CZĘSTOCHOWA
11 LISTOPAD 2011





Homilia
Arcybiskupa Metropolity Stanisława Nowaka
miana 11 listopada 2011 roku
w Bazylice
na Jasnej Górze
podczas
Mszy dziękczynnej
odprawionej
z okazji
93 Roczniczy odzyskania niepodległości





PIERWSZE CZYTANIE Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab

Wielki znak ukazał się na niebie

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła

Świątynia Boga w niebie się otworzyła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.

Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna - mężczyznę, który będzie pasł wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga.

I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: "Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca".

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY Jdt 13, 18bcd. 19-20

Refren: *Tyś wielką chlubą naszego narodu.*

Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi,
i niech będzie błogosławiony Pan Bóg,
Stwórca nieba i ziemi.

Refren: *Tyś wielką chlubą naszego narodu.*

Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.
Niech Bóg to sprawi,
abyś była wywyższona na wieki.

Refren: *Tyś wielką chlubą naszego narodu.*





DRUGIE CZYTANIE Kol 1, 12-16

Bóg nas przeniósł do królestwa swojego Syna

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia:

Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów. On jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ J 19, 27

Alleluja, alleluja, alleluja

Jezus powiedział do ucznia: "Oto Matka twoja",
i od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Alleluja, alleluja, alleluja

EWANGELIA J 19, 25-27

Oto Matka twoja

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: "Niewiasto, oto syn Twój". Następnie rzekł do ucznia: "Oto Matka twoja".
I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Oto słowo Pańskie.





© Wnętrze Bazyliki Jasnogórskiej 11 listopada 2011 roku – foto QUOMODO

Bracia i Siostry!

Witam wszystkich, (...) szczególnie kombatanatów, którzyście walczyli o Polskę, cierpieli dla niej... umierali, drodzy młodzi, wszyscy, wszyscy, którzy dzisiaj przybywacie tutaj na Świętą Jasną Górę żeby się serdecznie pomodlić za Ojczyznę; o wielkim dniu 11 listopada 1918 roku ale także w dniu rocznicy tego dnia.

Ten dzień to rzeczywiście dzień, który dał nam Pan. To można też powiedzieć dzień wielkiego daru Jezusa Chrystusa, daru Matki dla nas; by Jego Matka była naszą Matką - królową, Matką królową Narodu polskiego. Oto Matka Twoja – Polska - Ojczyzna nasza! Polaku! Polko! Tak odczytajmy słowa dzisiejsze przy święcie. I weźmy Maryję do siebie, weźmy w całej pełni tę prawdę, że Maryja jest Matką naszą, królową, królową Polski.

Chcemy na chwilę wejść w atmosferę dnia niepodległości Polski, w świetle wielkiego świadka, Jędrzeja Moraczewskiego, który w swoich pamiętnikach





tak pisze: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 123 latach prysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie dobrze, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem; będziemy sobą rządzeni. Cztery pokolenia na pewno na tę chwilę czekały; piąte doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast. Robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek, dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, na widok polskich milicjantów i żandarmów. Tak wyglądał ten cud dobroci bożej.”

W całej Polsce lud się cieszył. W Częstochowie bardzo się radowano, Częstochowa bardzo wcześniej zareagowała na wiadomość, że Polska będzie wolna. Młodzież, niecierpliwa jak gdyby, zaczęła rozbrajać strażę niemieckie, żołnierzy. Ludzie podążali na Jasną Górę, szli i szli. Potem przybył generał Rozwadowski, z pokłonem, z podziękowaniem za Ojczyznę. Radość! Potem rozebrano pomnik cara. W tym miejscu postawiono wielką kolumnę Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanej. Biskup pomocniczy Krynickyi odprawił wielkie nabożeństwo; dla studentów ksiądz Wróblewski.

Dziś mamy wspomnienie tego wielkiego dnia, tych wielkich dni i szczęścia. Po 123 latach Polska odzyskała godność...

Polska odzyskała wolność ale już przedtem, od początku XVIII wieku przecież już ta podległość jakaś była. Król Stanisław August bardzo słuchał carycy Katarzyny II i właściwie nie było pełnej wolności. Właściwie od pierwszego rozbioru, oficjalnie już Polska straciła w niektórych rejonach niepodległość, a może i wcześniej - 1717 rok – „Sejm niemy”. Reytan rzuca się na stopnie, by protestować wobec krzywdy, która się dzieje Polsce [było to podczas Sejmu rozbiorowego 21 kwietnia 1773 roku – przyp. QUOMODO]. Na jego nagiej piersi szkaplerz Bogarodzicy Dziewicy. Tak to wyczaruje pędzlem wielki Jan Matejko. W 1704 roku już weszła częściowo armia rosyjska na teren Polski [chodzi zapewne o Traktat narewski z 30 sierpnia 1704 roku, podpisany już po wyborze na Króla Polski Stanisława Leszczyńskiego (12 lipca 1704r.) przez ex króla





Augusta II Wettyna w imieniu Rzeczypospolitej (!!!) z Carem Rosji Piotrem I, o pomocy wojskowej i finansowej – korpus posiłkowy wprowadzony do Rzeczypospolitej i subsydium - w celu niby prowadzenia dalszej wojny ze Szwecją, którą nota bene August II bez zgody Sejmu wypowiedział (jakoby tylko w imieniu Saksonii), a tak naprawdę w celu odzyskania tronu Rzeczypospolitej – przyp. QUOMODO]. *A potem jakby powtórki rozbiorów, straszny rok 1939, 17 września – IV rozbiór Polski. Przychodzi później z inspiracji Stalina jakaś „wolność” Polski – Polska Rzeczpospolita Ludowa. Zaczyna istnieć. Na pewno ludzie się cieszyli jakoś, że przecież nie ma już 17 republiki, tylko państwo, które ma jakąś autonomię, samodzielność chociaż ta „wolność” wiemy jaka była. Właściwie do roku 1993 wojska rosyjskie na terenie Polski przebywały; wtedy opuszczono naszą ziemię.*

Radość z wolności, błogosławiona to radość, trzeba byśmy się cieszyli, że mamy jakąś wolność, że mamy państwo polskie, że mamy Ojczyznę i trzeba byśmy się zapytali o miłość do Ojczyzny, o prawdziwy patriotyzm, o cnotę patriotyzmu, czyli takie ciągle trwanie w miłości Ojczyzny, a nawet poświęceniu dla niej. Patriotyzm to oczywiście wielki szacunek dla tego co się zwie Polską, to miłość do tego wszystkiego co Polskę stanowi: i teren, i góry, i jeziora, i rzeki, i kultura, i to wszystko co stanowi Polskę, i język, i wiara nasza, która tak bardzo stanowiła o tym co polskie. To przecież, jak mówił błogosławiony Jan Paweł II na ONZ-ecie: „Polska przetrwała, nie znikła z mapy Europy dlatego, że miała kulturę zachowała religię...”



Pytanie o patriotyzm musi się sprowadzić, dla nas ludzi wiary, do przyjęcia Przykazań Bożych. Zacznę od czwartego, które mówi: czcij ojca swego i matkę swoją, a będziesz długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi. Czcij ojców swoich, dziadów, pradziadów, to wszystko, co oni stanowili. Czcij tych wielkich bohaterów, którzy umieli umierać za swój kraj.

Oczywiście pamięć o tej przelanej krwi, o tych ludziach, którym nie żal było krwi, umierali, ginęli, to wielka pamięć, to wdzięczna pamięć o nich. Kochamy tych, którzy umierali za Ojczyznę. Z ich krwi powstała Polska. Ale trzeba byśmy pamiętali, że nie tylko to poświęcenie stanowi o Ojczyźnie, to poświęcenie aż do krwi. „Ojczyzna to zbiorowy obowiązek” – powiedział Cyprian Norwid, to zbiorowy obowiązek. Patriotyzm to chęć ponoszenia ofiar dla Ojczyzny, dla Ojczyzny, dla swojej wielkiej Rodziny; oczywiście zawsze z





poszanowaniem innych narodów, innych nacji. Patriotyzm jakiś szowinistyczny nie istnieje, to nie jest prawdziwy patriotyzm.

Polska to zbiorowy obowiązek, to wielkie zadanie; to dar i zadanie, to powinność, którą w szarym dniu codziennym musimy wypracowywać. Nie jest to łatwe. Wielki Piłsudski napisze o nas Polakach, o Narodzie naszym: „Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, by ta niepodległość ich kosztowała dwa grosze i dwie kropelki krwi”.

A niepodległość jest nie tylko dobrem cennym ale bardzo kosztownym. Nie jest tania Polska dla Polaków! Ale nie dziwny się. Nie jest tani Chrystus! Nie jest tani Krzyż! Nie jest tanie zbawienie! Nie jest tanie nasze przeznaczenie do wielkości i do wielkości w Bogu, z Bogiem na wieki wieków. Musi być ofiara, musi być przyjęcie Krzyża. „Święta miłości kochanej Ojczyzny, czują cię tylko zmysły pocziwe” – napisze biskup Ignacy Krasicki.

Patriotyzm, oczywiście Polska będzie różnie widziana w zależności od przynależności partyjnej; w zależności od tego czy ktoś ma sympatie lewicowe czy prawicowe; Polska dla bezrobotnych będzie inną wartością, polska zwyczajnych ludzi, gdy nie wystarcza na wykupienie lekarstw nieraz, też będzie bardzo ciężka. Coraz wyższe podatki. Nie wiem jak to się dzieje ale choć kupuję mniej więcej tyle, co przedtem, nie wystarcza mi do następnej pensji – mówi nieraz Polak dzisiejszy, szary Polak. I on widzi Polskę poprzez tę swoją biedę, przez te braki jakie są. Wydawałoby mu się, że powinno być lepiej, że ktoś zawinił, oskarżamy się. Potrafimy się na tym tle różnić, klócić, pienić. A przecież ponad wszystko - miłość, ponad wszystko - braterstwo, bo naprawdę jesteśmy bardziej my Polacy braćmi i siostrami dla siebie niż powiedzmy w stosunku nawet do innych ludzi. To nasze braterstwo z racji na tę bliskość wyjątkową, na historię, kulturę, ziemię wspólną, jest jakby większe. Bóg nas prowadzi do siebie przez konkretną ziemię, przez konkretną kulturę. Wszystko jest w Jego mądrych, wielkich planach, i dlatego Ojczyzna to nie jest coś przygodnego, przypadkowego. Bóg chce żebyśmy szli rodzinami do niego przez czas. Czy wolno mi nie kochać Ojczyzny? Czy trzeba bym był pesymistą i widział tylko braki. Nie! To nie jest dobrze! Trzeba bym miał jasny sens Ojczyzny, nawet jej braki. Przychodzą dzisiaj czasy na normalną przeszłość, nienormalną teraźniejszość i fatalną przyszłość? Nie można. Czas jest zawsze





dobry. On jest bardziej dobry, czy mniej dla nas dobry w zależności od tego, kim się staramy być w czasie. I dlatego Ojczyzna jest wielkim zadaniem dla nas. Stawia nam zadania.

Ojczyzna na pewno to piękno narodowe zwyczajów, kultury, języka, historii. Ojczyzna to radość osiągnięć sportowych – czekamy na te Euro 2012, oby nas troszkę podniosło na duchu. Ojczyzna to duma z wielkiego Polaka – błogosławionego Jana Pawła II. Bardzo dobrze, trzeba się więc cieszyć. Ale patriotyzm to nie tylko pamiętać o szczęśliwym tym dniu dzisiejszym ale to życie pełne zaangażowania dla dobra ogółu. Zamiast narzekać, krytykować, błagać trzeba, działać, trzeba się angażować, trzeba brać czynny udział w wyborach, wybierać sobie ludzi, szukać najlepszych. Nigdy nie znajdziemy idealnych ale trzeba wybierać z najlepszych. Nie płakać tylko działać Nie narzekać tylko pracować. Papież mówił: „nie wypada narzekać ciągle, krytykować ale brać się do pracy”. Zawsze z troską o jutro, bo jutro przyjdą bracia widzieć Krzyż, widzieć Polskę jutra.

Straszny to grzech przeciwko jutru Polski, gdy ją eksploatujemy po swojemu, nie liczymy się z wielkimi prawami człowieka, ludzkości, narodu. Istnieje przecież prawo natury, prawo człowieka, wielka sprawa. Trzeba to szanować, bo inaczej ludzkość ucierpi, ludzkość jutra może bardzo cierpieć. I tak, trzeba byśmy sobie przypomnieli mądre słowa błogosławionego Jana Pawła II, który mówił: Szukajcie źródeł! Szukajcie źródeł. Źródło, źródło, ono musi być. Szukajcie go!

Szukajcie w sercu, w sumieniu, w swoim powołaniu, w swojej godności, w swojej świętości, bo przecież każdy człowiek, jak nam to przypominało czytanie dzisiejsze, jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, na wzór Boga, a więc źródła nasze to Bóg, Bóg, który się objawił, a dał się nam w Jezusie. Bóg się wcielił... Musiał być Krzyż, musiała być krew, żeby było zmartwychwstanie. Zło, które istnieje w człowieku musiało zostać spalone przez nieskończoną miłość Boga, miłość Boga, który stał się człowiekiem, Musiał być Krzyż i dlatego Krzyż jest źródłem.

Krzyż razem ze zmartwychwstaniem jest źródłem istnienia ludzkości. Słowo Boże, Krzyż w istniejących sakramentach, w kościele - trzeba byśmy je szanowali. Źródeł zdeptać nie wolno!pokaże olbrzymia, który depcze źródło strasznymi łapami. To straszne, że on depcze źródło żeby nie biło. Czwarte przykazanie Boże, które mówi też o miłości Ojczyzny, o miłości ojców, wszystkich ojców Ojczyzny – Ojczyźnianych, wyraźnie, wyraźnie... jest





przykazaniem jedynym z obietnicą; jedyne przykazanie z obietnicą: „Czcij ojca twojego i matkę swoją, a będziesz długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi”.

Szanuj źródła ojczyste, a będziesz istnieć i będzie ci się na tej ziemi powodziło; będziesz szła do jakiegoś szczęścia i nawet tutaj na ziemi będziesz się cieszyła szczęściem. Tam gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma również dla człowieka. To jest tajemnica jakiejś ogromnej jedności. Bóg stworzył człowieka na obraz Syna swojego, Bóg się wcielił. To jest istotna prawda naszej wiary; wielka, wielka najszcześniejsza i dlatego Bóg jest w człowieku i człowiek jest w Bogu. Człowieka widać w Bogu, w Jezusie Chrystusie. I dlatego trzeba byśmy właśnie te źródła szanowali. Krzyż jest w Polsce. Kochać Ojczyznę, to martwić się o jej przyszłość. Po stokroć tak! Polska walczy o swoje istnienie w przyszłości.

Polska umiera! To nie księża mówią, to mówią znawcy. Jest na przedostatnim miejscu wśród krajów europejskich..., a wraz z Europą, bo cała Europa w jakiś sposób wymiera, bo przyjęła taką kulturę... właśnie Polska też należy do krajów ginących. Za małą populacją ludności musi iść zniszczenie naturalnej struktury, tej tzw. dróżki społecznej. Młodzi ludzie nie wytrzymają starzejącego się ciągle społeczeństwa, tym bardziej, gdy będą z Polski uciekać za pracą, poza granice kraju. Trzeba się o to martwić i stąd „prawa aborcyjne”, odrzucanie tych naturalnych środków rozwoju człowieka, stąd szukanie metod gdy chodzi o poczęcia gdy chodzi o narodziny, niezgodne z prawem Bożym; burzenie moralności seksualnej, która jest tak ważna; widzenie rodziny, miłości, małżeństwa – to jest droga naprawdę donikąd. To jest niszczenie, niszczenie człowieka. Bardzo często za tym idą prawa niezgodne z naturą, eutanazja zaczyna istnieć na widnokręgu gdzieś. Jest problem.

Jest problem w dzisiejszej Polsce. Musi się obudzić! Musi się zmobilizować i ufam, że się zmobilizuje, bo tylu ludzi to widzi, pisze, na ten temat. Tylu młodych ludzi; może obudzi jakieś garstki zbuntowanych, tylu młodych ludzi to widzi, że trzeba jakąś nową Polskę stwarzać, nową kulturę, nową jakąś prawdę o widzeniu tego, co zostało nazwane dobrem, a dobrem nie jest. I dlatego sumienie, i dlatego serce, i dlatego prawo Boże, prawo Boże moralne, dekalog, przykazania Boże. Musimy się w duchu ciągle nawracać w miłości do Polski. Miłość do Polski to troska o morale, o sumienie, o prawdę, o przykazania boskie, i oczywiście to wielka troska o znak tego wszystkiego, wielki znak. Znakiem jest Krzyż. „Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym





znakiem Polska jest Polską a Polak Polakiem” powie Mickiewicz. I powie też, że Krzyż rozciąga swoje ramiona na całą Europę, a Norwid powie: „Krzyż się stanie bramą dla człowieka, tylko on...”

(...)

...trzeba człowieka szanować, kochać do końca, tak jak Jezus to objawił na krzyżu ... Nie ma lepszego bodźca do poświęcenia dla drugiego człowieka, dla umierania. Nasi żołnierze walcząc o wolną Polskę krzyżyki trzymali, zaszyte mieli w mundurach, przyciskali je do serca i do tego umierali. Jeśli wolno powiedzieć, dać świadectwo, mój ojciec jako siedemnastoletni chłopak ranny na froncie w obronie Polski, walcząc o Polskę, później drugi raz, na drugiej wojnie. Siłą dla nich, dla tych młodych żołnierzy był Krzyż. Przyciskali go do serca. Nieraz to opowiadano w domach, ci nasi ludzie, którzy walczyli tam, na różnych frontach w obronie Polski; „Krzyż to siła, to potęga”. Niechże więc on będzie znakiem dla nas wszystkich, którzy powinni słuchać naszych przywódców, dobrze ich wybierać, z nimi współpracować. I niech będzie znakiem dla tych, którzy ustanawiają prawa. Jan Paweł II, w czerwcu 1997 roku, w Zakopanem... prosił o miłość Krzyża gdy mówił „Ojcowie nasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż stoi, trwa. Jest niemym ale wymownym świadectwem naszych czasów; rzec można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa i dalej w kierunku Warszawy i Gdańska, ogarnia całą naszą ziemię, od Tatr po Bałtyk. Nie wstydźcie się tego Krzyża! Starajcie się na co dzień podejmować Krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie Krzyża! Nie pozwólcie aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym, czy społecznym! Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że Krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w Krzyżu znalazła swój czytelny wymiar”. I dlatego powtórzmy za ojcem świętym Benedyktem XVI, który do Europy mówi: „nie lękaj się Krzyża Europo”!...

My tu w Częstochowie od Matki Bożej, tu na Jasnej Górze starajmy się widzieć miłość źródeł, miłość prawa Bożego, Krzyża; bądźmy wierni pięknej idei patriotyzmu. Czujmy się stróżami wartości dekalogu, Krzyża człowieka sumienia Na pewno z Opatrzności Bożej przyszło nam tu mieszkać i żyć, tu w Częstochowie i wokół Częstochowy, i dlatego czujmy się odpowiedzialni za duchową stolicę Polski. Czujmy się odpowiedzialni za duchową stolicę Polski! Kto się będzie czuł za duchową stolicę Polski odpowiedzialny jeśli, jeśli my nie. Czy Paulini mają tylko być stróżami i księża i siostry zakonne klasztorów,

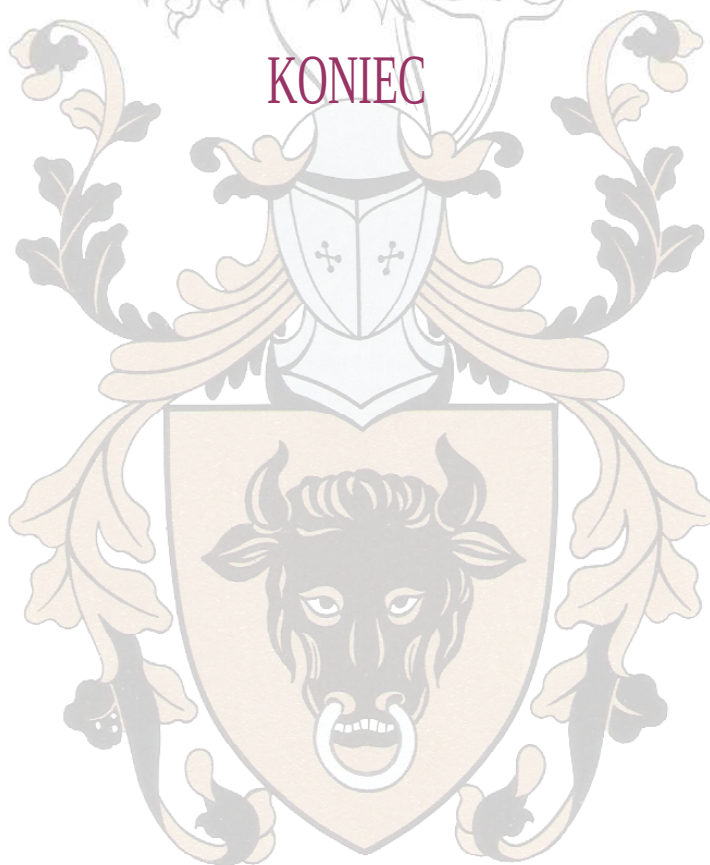




których jest tyle. Nie! Wszyscy. Wszyscy, czujmy się odpowiedzialni za charakter tego miasta. Czujmy się odpowiedzialni za Chrystusa, za ludzkie serca, za Polskę. Bądźmy stróżami Polaków, jak mówił błogosławiony Jan Paweł II do młodych, tego jakiegoś pięknego poranka, dobrego jutra. Dlatego tobie Maryjo zawierzam tu, wraz z obecnymi tutaj wszystkimi, z księżmi, świeckimi, żołnierzami, młodzieżą. Tobie zawierzam całą Ojczyznę. Również tę małą Ojczyznę – Częstochowę, tę wielką przede wszystkim Polskę, poprzez całą Europę - przecież tu cała Europa przychodzi się modlić. Oto Matka Twoja Częstochowo. Weź Ją jak dobry uczeń do siebie, a Maryja niech ci błogosławi na rozwój i na wszystkie dni Twojej przyszłości. Amen.

Częstochowa, Jasna Góra, 11 listopad 2011 r.

KONIEC





Wydawnictwo
„QUOMODO WIENIAWA”
www.patria.wieniawa.quomodo.org.pl

ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF

© 2011 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

AD MMXI

